

dr hab. Jan Jacek Bruski, prof. UJ
Katedra Historii Najnowszej
Instytut Historii
Uniwersytetu Jagiellońskiego

Kraków, 28 kwietnia 2022 r.

Recenzja dorobku dr. Remigiusza Kasprzyckiego
ze szczególnym uwzględnieniem rozprawy
Bez sławy i chwały. Dyscyplina w Wojsku Polskim w czasie wojny polsko-sowieckiej 1919–
***1921*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie,**
Kraków 2021.

I. Sylwetka naukowa Habilitanta – uwagi ogólne

Dr Remigiusz Kasprzycki od początku swojej drogi naukowej związany jest z krakowskim środowiskiem historycznym. Podstawy warsztatowe zdobywał podczas studiów w Instytucie Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Tutaj obronił w roku 2000 magisterium, tu też doktoryzował się siedem lat później. Zarówno jego praca magisterska, jak i doktorat powstały w ramach seminariów prowadzonych przez znakomitego badacza dziejów XIX i XX stulecia, prof. Andrzeja Chwalbę.

Przez ponad dekadę (od ukończenia studiów magisterskich do roku 2011) Habilitant był pracownikiem naukowym Muzeum Armii Krajowej w Krakowie. Zatrudniony został następnie w Katedrze Bezpieczeństwa i Edukacji Obywatelskiej (obecnie Instytut Nauk o Bezpieczeństwie) Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie – gdzie pracuje do dziś na stanowisku adiunkta.

Krąg zainteresowań naukowych dr. Kasprzyckiego jest bardzo szeroki. Habilitanta zajmują przede wszystkim zagadnienia związane z historią wojskowości, przy czym chodzi zarówno o tematy „tradycyjne”, od dawna chętnie podejmowane w literaturze (dzieje polskiego lotnictwa wojskowego), jak i wątki nieoczywiste, które czekały dotąd na swojego badacza (dezercje, unikanie służby wojskowej, ruchy pacyfistyczne i antymilitarystyczne). Drugim ważnym kierunkiem badań dr. Kasprzyckiego są dzieje Europy Środkowo-Wschodniej w schyłkowym okresie komunizmu: studia nad opozycją polityczną w PRL oraz kontrkulturami młodzieżowymi, które rozwinęły się w latach 70. i 80. ubiegłego wieku w krajach „demokracji ludowej”.

II. Ocena osiągnięć naukowych Habilitanta w rozumieniu art. 219 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* (poza głównym osiągnięciem, zgłoszonym jako podstawa do wszczęcia procedury habilitacyjnej)

Dr Remigiusz Kasprzycki dysponuje dość obszernym i zróżnicowanym dorobkiem, stanowiącym dowód stałej aktywności naukowej. Od czasu obrony doktoratu ogłosił drukiem poza książką stanowiącą główne osiągnięcie habilitacyjne również dwie inne monografie, jedenaście rozdziałów w pracach zbiorowych oraz dwadzieścia cztery artykuły, które ukazały się na łamach czasopism fachowych.

Pierwsza ze wspomnianych monografii to opublikowany bez większych zmian doktorat Habilitanta, poświęcony dziejom lotniska Rakowice-Czyżyny i krakowskiego 2 Pułku Lotniczego / 2 Pułku Lotnictwa Myśliwskiego (*Rakowice-Czyżyny w latach 1921–1955. Krakowskie lotnisko w służbie wojskowej i cywilnej*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2010). Książkę tę, stanowiącą pokłosie wcześniejszego etapu rozwoju naukowego Autora, trudno w tym miejscu szerzej omawiać. Warto podkreślić niemniej jednak walory poznawcze, a także bardzo dobry warsztat pracy, w szczególności umiejętne wykorzystanie zebranej skrupulatnie, obszernej bazy źródłowej. Swoją kwerendą Autor objął piętnaście archiwów i szereg nie wykorzystywanych dotąd szerzej kolekcji prywatnych, przeprowadził też samodzielnie ponad trzydzieści wywiadów ze świadkami historii krakowskiego lotniska. Będąca owocem tych poszukiwań praca została wysoko oceniona i wzbudziła spore zainteresowanie, zwłaszcza w lokalnym środowisku historycznym.

Szerszy, ponadlokalny rezonans wywołała druga z publikacji książkowych dr. Kasprzyckiego: *Dekada buntu: punk w Polsce i krajach sąsiednich w latach 1977–1989* (Wydawnictwo Libron, Kraków 2013). Ma ona na gruncie rodzimej historiografii charakter pionierski. Autor po raz pierwszy tak wnikliwie i gruntownie przedstawił rozwój kontrkultury punkowców nie tylko w Polsce, ale również sąsiednich krajach komunistycznych: Czechosłowacji, Niemieckiej Republice Demokratycznej, Węgrzech i ZSRR. Muszę przyznać, że pracę dr. Kasprzyckiego – poruszającą ważny, ciekawy temat, żywo napisaną, ilustrowaną unikatowymi zdjęciami – przeczytałem z dużym zainteresowaniem. Jest ona świadectwem sporego wysiłku badawczego. Autor przeprowadził rozległą kwerendę, przede wszystkim w archiwach polskich, czechosłowackich i wschodnioniemieckich służb bezpieczeństwa. Dodatkowym walorem pracy jest wykorzystanie ponad sześćdziesięciu relacji – zapisów rozmów przeprowadzonych przez Autora z muzykami, autorami tekstów, organizatorami koncertów, dziennikarzami. Zebrany materiał pozwolił dr. Kasprzyckiemu odpowiedzieć w książce na szereg ważnych pytań, m.in. o miejsce kontrkultury punk w szerszym nurcie kontestacji reżimu komunistycznego oraz stosunek władz państwowych z jednej strony, a środowisk opozycji politycznej z drugiej, wobec tego zjawiska. Autor dokonał też interesującego porównania sytuacji ruchu i muzyki punkrockowej w poszczególnych krajach bloku wschodniego. Przekonująco dowiódł, że najlepsze warunki dla rozwoju tej kontrkultury panowały w Polsce i częściowo na Węgrzech, jej przedstawicieli dotyczyły natomiast poważne represje na terenie NRD i Czechosłowacji, nie mówiąc już o Związku

Sowieckim. Ważnym ustaleniem Autora było też zaproponowanie periodyzacji rozwoju ruchu punkowców w Europie Wschodniej i wskazanie na specyfikę cechującą trzy następujące po sobie fale punka. Monografia została bardzo dobrze przyjęta, cytowana jest przez badaczy kontrkultur młodzieżowych oraz dziejów PRL, zauważona została też poza środowiskiem naukowym.

Na uwagę zasługują również artykuły publikowane przez Habilitanta zarówno w pracach zbiorowych, jak i fachowych periodykach. Wśród tych ostatnich znaleźć można najbardziej renomowane czasopisma, takie jak „Kwartalnik Historyczny”, „Dzieje Najnowsze”, „Przegląd Historyczny”, „Czasopismo Prawno-Historyczne” czy „Prace Historyczne”. Pewnym mankamentem jest niemal zupełny brak w dorobku Habilitanta publikacji w językach obcych. Wyjątek stanowi ważny tekst *Pacifists and Opponents of Military Service in Poland between 1918 and 1939*, ogłoszony na prestiżowych łamach „Jahrbücher für Geschichte Osteuropas”. Zdecydowana większość tekstów opublikowanych przez dr. Kasprzyckiego dotyczy różnych aspektów dziejów wojskowości okresu II Rzeczypospolitej. Uwagę Autora przyciągają przede wszystkim nie badane dotąd szerzej zjawiska patologiczne, takie jak przemoc i korupcja w szeregach armii, dezercje oraz nieustabilizowana sytuacja materialno-bytowa kombatantów. Innym wątkiem pojawiającym się w pracach dr. Kasprzyckiego jest problem unikania służby wojskowej ze względów moralnych oraz funkcjonowanie ruchów o charakterze antymilitarystycznym. Ten ostatni temat ściśle wiąże się z innym zagadnieniem, do którego powraca w swych artykułach Habilitant, tzn. do dziejów ruchu anarchistycznego. Sporo uwagi poświęca też Autor ciekawej problematyce ochrony zwierząt w Polsce międzywojennej. Wszystkie wymienione kwestie to tematy do tej pory praktycznie nie podejmowane w polskiej literaturze przedmiotu. Zauważenie istniejącej w tym zakresie luki to wielka zasługa dr. Kasprzyckiego, tym bardziej, iż lukę tę Habilitant kompetentnie, z dużym znawstwem przedmiotu, zappełnia. Jego publikacje na wspomniane tematy oceniam bardzo wysoko, jako wnoszące duży wkład do naszej dotychczasowej wiedzy. Dla kompletności obrazu warto wspomnieć jeszcze o pojedynczych artykułach dr. Kasprzyckiego dotyczących innych zagadnień – działań polskich służb bezpieczeństwa w latach 70. i 80. ubiegłego wieku czy obrazu Czechów i Słowaków w publicystyce II RP. Pod względem warsztatowym teksty te są również bez zarzutu, mają jednak raczej charakter przyczynków.

III. Aktywność naukowa Habilitanta

Omówiona wyżej aktywność publikacyjna dr. Kasprzyckiego zasługuje na wyróżnienie. Słabiej wypada natomiast ocena pozostałych sfer jego aktywności naukowej. Habilitant regularnie (z przeciętną częstotliwością 1-2 razy do roku) występuje z referatami na konferencjach, organizowanych przez krajowe uczelnie i instytucje naukowe. Składa się to na solidny dorobek. Niestety, brakuje jednak nieco w dossier Habilitanta wystąpień na bardziej prestiżowych forach, w szczególności na konferencjach o zasięgu międzynarodowym. Tylko raz w dotychczasowej karierze dr. Kasprzycki miał okazję prezentować swoje ustalenia badawcze za granicą, w języku obcym.

Habilitant nie uczestniczył dotąd w pracach żadnych zespołów badawczych realizujących projekty finansowane ze źródeł zewnętrznym – ani jako kierownik, ani wykonawca grantu. Wydaje się też, że nie bierze bardziej aktywnego udziału w życiu środowiska – nie jest członkiem krajowych ani międzynarodowych towarzystw naukowych, nie uczestniczy w pracach takich gremiów, jak choćby, bardzo aktywne w Krakowie, komisje Polskiej Akademii Umiejętności. Docenić natomiast należy jego zaangażowanie w działalność wydawniczą macierzystej uczelni – jako członka kolegium redakcyjnego czasopisma „Wojny i Konflikty. Przeszłość – teraźniejszość – przyszłość” oraz Rady Naukowej „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Securitate”. Habilitant deklaruje też stałą współpracę naukową z takimi instytucjami, jak Muzeum Niepodległości w Warszawie oraz krakowski oddział Instytutu Pamięci Narodowej.

Generalnie – mimo pewnych zastrzeżeń – uważam, że poziom aktywności naukowej dr. Kasprzyckiego należy uznać za zadowalający. Oceniam, że spełnia on kryteria art. 219 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*.

IV. Osiągnięcia dydaktyczne, organizacyjne i popularyzatorskie Habilitanta

W czasie ponad dziesięciu lat pracy na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie dr Kasprzycki zdobył spore doświadczenie dydaktyczne. Wykładał w sumie osiemnaście różnych przedmiotów na kilku kierunkach studiów, wypromował też pewną liczbę magistrów i licencjatów (notabene Habilitanta upraszałbym o większą precyzję wypowiedzi; w swoim autoreferacie pisze on o „kilku” obronionych pod jego kierunkiem pracach magisterskich oraz „kilkudziesięciu” licencjackich...), a aktualnie jest promotorem pomocniczym w jednym przewodzie doktorskim. Poza macierzystą uczelnią prowadził zajęcia (w ramach stażów dydaktycznych) również na Uniwersytecie Śląskim i Uniwersytecie Rzeszowskim.

Pozytywnie ocenić też należy osiągnięcia Habilitanta na polu organizacyjnym. Wiążą się one przede wszystkim z różnymi zadaniami wykonywanymi na rzecz Uniwersytetu Pedagogicznego (udział w pracach związanych z przygotowaniem uczelni do parametryzacji, przewodniczenie komisji rekrutacyjnej, udział w Komitecie organizacyjnym konferencji międzynarodowej). Mniejszą aktywność, jak już wspominałem, wykazuje Habilitant, jeśli chodzi o prace na rzecz szerszego środowiska historycznego.

Dr Kasprzycki jest sprawnym i aktywnym popularyzatorem wiedzy. Świadczą o tym jego publikacje w takich pismach, jak „Lampa”, „Gościniec Sztuki” czy „Przegląd Anarchistyczny”, udział w przygotowywaniu materiałów dla „Nowohuckiej Kroniki Filmowej”, wykłady wygłaszane w ramach Małopolskich Dni Dziedzictwa Kulturowego oraz Europejskich Dni Dziedzictwa.

V. Ocena głównego osiągnięcia naukowego (w rozumieniu art. 219 ust. 1 pkt 2a ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*), zgłoszonego przez Habilitanta jako podstawa do wszczęcia procedury habilitacyjnej

Jako główne osiągnięcie naukowe Habilitant wskazał monografię *Bez sławy i chwały. Dyscyplina w Wojsku Polskim w czasie wojny polsko-sowieckiej 1919–1921* (Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, Kraków 2021). Ta obszerna (ponad 460 stron) praca stanowi zwięźczone kilkunastoletnich badań Autora nad różnorodnymi patologiami, które trapiły armię odrodzonego w 1918 r. państwa polskiego. O ile omówione już w tej recenzji wcześniejsze publikacje dr. Kasprzyckiego odnosiły się do całego okresu II Rzeczypospolitej, o tyle w swojej najnowszej monografii Habilitant postanowił zawęzić pole badawcze do burzliwych lat 1919–1921. Uważam, że była to trafna decyzja. Wprawdzie literatura dotycząca wspomnianego okresu liczy już setki, jeśli nie tysiące, pozycji, ich autorzy z reguły pomijali mniej chwalebne karty z dziejów Wojska Polskiego, w szczególności związane z dezercjami, naruszeniami dyscypliny i pospolitą przestępczością. Dopiero parę lat temu pojawiła się analizująca szerzej te zjawiska monografia Leszka Kani, dotycząca polskiego sądownictwa polowego. Wcześniej – na marginesie innych rozważań – wspominali o różnych patologiach życia wojskowego m.in. tacy autorzy, jak Janusz Odziemkowski, Aleksander Smoliński, Tomasz Grzegorzczak czy Janusz Szczepański. Habilitant trafnie zauważa, że w rodzimej literaturze nie podjęto właściwie próby oceny morale WP w pierwszych latach niepodległości. „Z pewnością nie chodzi – pisze dr Kasprzycki – [...] o deficyt źródeł, ich zasób jest bowiem wystarczający, aby podjąć taką analizę” (s. 20).

Wszystko to sprawia, że decyzję Habilitanta, by zmierzyć się z trudnym, pomijanym dotąd zagadnieniem, należy powitać z uznaniem. Nie zmienia to faktu, że już na wstępie czytelnikowi nasuwają się pewne wątpliwości co do Autorskiej koncepcji pracy. Dr Kasprzycki deklaruje, że interesować go będą wyłącznie losy oddziałów WP, które brały udział w walkach na froncie polsko-sowieckim. Poza polem analizy pozostawia różnego rodzaju zjawiska patologiczne, które ujawniły się w trakcie konfliktu polsko-ukraińskiego w Galicji Wschodniej i na Wołyniu, a także na innych frontach toczonych przez II RP wojny o granice. Wydaje się to nie do końca zrozumiałe, zważywszy że np. niejednokrotnie te same jednostki walczyły początkowo przeciwko Ukraińcom czy Niemcom, a potem bolszewikom, albo najpierw przeciw Armii Czerwonej, a później Litwinom. Decyzja Autora jest tym bardziej dyskusyjna, że omawia on w swojej pracy nie tylko sytuację na froncie przeciwbolszewickim, ale też wydarzenia rozgrywające się na odległych nierzadko tyłach walczącej armii: w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, różnych mniejszych czy większych miejscowościach polskiej prowincji. Sporo miejsca poświęca też takim zjawiskom, jak np. unikanie poboru, które wiązały się z niechęcią do służby wojskowej w ogóle, a nie tylko niechęcią do walki z Sowiecami. Reasumując, uważam, że wojna odrodzonej Polski z bolszewikami powinna znaleźć się oczywiście w centrum uwagi dr. Kasprzyckiego i stanowić

główną oś narracji jego książki, nie znaczy to jednak, że Autor powinien całkowicie abstrahować od toczących się w tym samym czasie wydarzeń na innych frontach.

Praca oparta została w głównej mierze na materiałach archiwalnych. Godny pochwały jest zakres kwerendy podjętej przez Habilitanta. Autor dotarł w sumie do czternastu archiwów i działów rękopisów najważniejszych polskich bibliotek. Najcenniejsze dokumenty odnalazł – jak było do przewidzenia – w Centralnym Archiwum Wojskowym/Wojskowym Biurze Historycznym w Warszawie Rembertowie. Przejrzał tutaj wszystkie kluczowe dla jego tematu zespoły: Gabinetu Ministra Spraw Wojskowych, wybranych oddziałów MSWojsk, Naczelnego Dowództwa i Sztabu Generalnego (Głównego) Wojska Polskiego, Oddziałów Żandarmerii, a także dowództw poszczególnych frontów, armii i grup operacyjnych. Ważne uzupełnienie stanowiły przechowywane częściowo w CAW/WBH, a częściowo w Centralnej Bibliotece Wojskowej zbiory rozkazów poszczególnych dowództw okręgów generalnych. Drugim pod względem znaczenia zasobem wykorzystanym przez Autora były dostępne on-line zbiory Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku, zwłaszcza akta Adiutantury Generalnej Naczelnego Wodza. Nieco zaskakuje natomiast dość skromne wyzyskanie materiałów z Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Autor przywołuje wprawdzie w bibliografii kilkanaście przechowywanych w AAN zespołów archiwalnych, wydaje się jednak, że przeprowadził w nich dość wybiórczą kwerendę. W większości wypadków wykorzystuje jeden-dwa dokumenty z danego zespołu. Stosunkowo najbogatszy materiał znalazł w aktach Komendy Głównej Policji Państwowej w Warszawie. Jak się zdaje, i ten zespół mógł jednak bardziej gruntownie wykorzystać. Pomiął np. bardzo cenny zbiór rozkazów komendanta głównego PP z lat 1919-1921¹. Znaleźć tu można szereg materiałów m.in. do sprawy ścigania dezertersów, organizacji poboru, walki z przestępstwami popełnianym przez wojskowych. W tym samym zespole przechowywany jest też interesujący wykaz dezertersów z lat 1919-1923, sporządzony przez Żandarmerię Wojskową². Sporo ciekawych dokumentów znajduje się ponadto w obszernym zespole Prezydium Rady Ministrów, którego potencjału Autor chyba nie docenił. Jeśli chodzi o tę kolekcję, można było wykorzystać szerzej zarówno protokoły posiedzeń kolejnych rządów (i dołączone do nich projekty ustaw z obszernymi nieraz uzasadnieniami), jak i unikatowe materiały w zbiorze akt numerycznych. Cieszy za to sięgnięcie przez Habilitanta do dokumentacji polskich placówek konsularnych, które zajmowały się m.in. wyszukiwaniem za granicą zbiegłych dezertersów i osób unikających poboru. Dr Kasprzycki przejrzał akta konsulatów generalnych w Buffalo i Londynie, a także konsulatu honorowego we Florencji. Myślę, że można byłoby krąg poszukiwań nieco rozszerzyć, na inne jeszcze placówki zagraniczne RP. Jeśli wierzyć dostępnym inwentarzom, materiały, które mogłyby Autora zainteresować, znajdują się przykładowo również w zespołach Konsulatu Generalnego RP w Berlinie oraz Konsulatu RP w Marsylii. Dużo ważnych materiałów odnalazł Habilitant poza tym w Archiwum Narodowym w Krakowie. Pochodzą one przede wszystkim z zespołów miejscowej komendy wojewódzkiej oraz wybranych komend powiatowych i posterunków Policji Państwowej, a także lokalnych starostw. W poszukiwaniu podobnych źródeł dr Kasprzycki odbył

¹ AAN, KGPP, sygn. 558.

² Ibidem, sygn. 132.

imponującą turę po polskich archiwach regionalnych. Udało mu się odwiedzić archiwa państwowe w Bydgoszczy, Katowicach, Kielcach, Lesznie, Lublinie, Poznaniu oraz Suwałkach. We wszystkich tym miejscach odnalazł cenny uzupełniający materiał. Niestety, nie zawsze wysiłek włożony przez Habilitanta był jednak adekwatny do osiągniętego efektu. Myślę w tej chwili przede wszystkim o listach Józefa Piłsudskiego do gen. Stanisława Szeptyckiego, znalezionych przez dr. Kasprzyckiego w Oddziale Rękopisów i Starodruków Biblioteki Narodowej w Warszawie. Autor wykorzystuje tę korespondencję, przywołując oryginalne rękopisy, powinien był jednak wiedzieć, że została ona opublikowana już z górą pół wieku temu przez Witolda Stankiewicza³.

Obraz bazy źródłowej monografii nie byłby pełny, gdyby nie wspomnieć o wykorzystanych przez Autora wydawnictwach urzędowych, zbiorach dokumentów, a także bardzo licznych dziennikach i wspomnieniach. Dr Kasprzycki sięgnął po większość najistotniejszych z punktu widzenia jego pracy opublikowanych pozycji, choć oczywiście zaproponować by można w tym względzie jeszcze pewne uzupełnienia. Zaskakujące jest przede wszystkim nieuwzględnienie w bibliografii podstawowej nadal edycji źródłowej *Dokumenty i materiały do stosunków polsko-radzieckich*⁴. Zawiera ona, oczywiście, przede wszystkim materiały dotyczące spraw politycznych, trudno jednak uwierzyć, by Autor nie znalazł tam również jakichś przydatnych dla siebie dokumentów. Szkoda też, że nie przejrzał Habilitant cennego tomu *Sąsiedzi wobec wojny 1920 roku*, opracowanego przez Janusza Ciska⁵. Jeśli chodzi o publikacje urzędowe, warto by pewnie wykorzystać – oprócz ogólnopolskich „Dziennika Praw Państwa Polskiego” i „Dziennika Ustaw” – również „Dziennik Urzędowy Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich”. Bardzo przydatne byłoby poza tym przeprowadzenie kwerendy w – dostępnych także w wersji cyfrowej – rocznikach „Monitora Polskiego” oraz *Sprawozdaniach stenograficznych z posiedzeń Sejmu Ustawodawczego*. Lista wykorzystanych przez dr. Kasprzyckiego najważniejszych pamiętników i diariuszy jest w zasadzie kompletna. Są to jednak w większości publikacje, które wyszły spod pióra postaci związanych z armią. Być może warto byłoby sięgnąć szerzej również po relacje niewojskowych, będących aktorami bądź pilnymi obserwatorami wydarzeń lat 1919-1921. Przychodzą mi na myśl m.in. wspomnienia Stanisława Wojciechowskiego, pamiętniki Macieja Rataja i Stanisława Grabskiego, a także dzienniki Juliusza Zdanowskiego i Michała Römera⁶. To, oczywiście, tylko pewna sugestia. Nie mam natomiast uwag, jeśli chodzi o wykorzystane źródła prasowe. Habilitant wykonał naprawdę gigantyczną pracę, obejmując kwerendą ponad sto(!) tytułów czasopism – począwszy od

³ Sześć listów Józefa Piłsudskiego do Stanisława Szeptyckiego z okresu wojny polsko-radzieckiej, opr. W. Stankiewicz, „Dzieje Najnowsze” 1971, nr 3. Już wcześniej niektóre listy Piłsudskiego do Szeptyckiego ogłoszone zostały drukiem w londyńskiej „Niepodległości” (1962, t. 7 po wznowieniu).

⁴ *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*, t. II: listopad 1918-kwiecień 1920; t. III: kwiecień 1920-marzec 1921, opr. W. Gostyńska i inni, Warszawa 1961-1964.

⁵ *Sąsiedzi wobec wojny 1920 roku. Wybór dokumentów*, oprac. J. Cisek, Londyn 1990.

⁶ S. Wojciechowski, *Moje wspomnienia*, cz. II, wstęp i oprac. J. Łazor, Warszawa 2017; M. Rataj, *Pamiętniki 1918-1927*, cz. I-II, opr. M. Ratyński, Warszawa 2021; S. Grabski, *Pamiętniki*, t. 1-2, opr. W. Stankiewicz, Warszawa 1989; *Dziennik Juliusza Zdanowskiego*, t. II-III, opr. J. Faryś i inni, Szczecin 2013-2014; M. Römer, *Dzienniki*, t. II-IV, opr. A. Knyt, Warszawa 2018.

lokalnych gazetek, przez duże regionalne i ogólnopolskie dzienniki, aż po prasę polonijną. Widać, iż podobne poszukiwania pasjonują dr. Kasprzyckiego. Prasa stanowi niezwykle ważne źródło w recenzowanej monografii, dostarczając Autorowi informacji niedostępnych często w oficjalnych dokumentach, zwłaszcza jeśli chodzi o wydarzenia o lokalnym zasięgu.

Habilitant wykorzystał bardzo bogatą literaturę przedmiotu. Zabrakło tylko pojedynczych pozycji. Szkoda np., że Autor – znający starsze publikacje Andrzeja Wojtaszaka – pominął jego nowszą, obszerniejszą monografię o polskiej generalicji w latach 1918-1926⁷. Nie zauważyłem też w bibliografii cennej pracy Przemysława Wywiśla o garnizonie krakowskim⁸. Być może warto by było poza tym, by dr Kasprzycki sięgnął do niektórych starszych opracowań, np. monografii Edwarda Krawczyka poświęconej demobilizacji Wojska Polskiego⁹ czy też do artykułów Mikołaja Szczepkowskiego¹⁰ i Piotra Madajczyka¹¹. Pewne propozycje uzupełnień zgłoszę jeszcze w dalszej części recenzji.

Praca posiada układ chronologiczno-problemowy. W rozdziale pierwszym, wprowadzającym, Autor przybliży czytelnikowi okoliczności, w jakich na przełomie 1918 i 1919 r. formowało się odrodzone Wojsko Polskie. Pisz o negatywnym wpływie doświadczeń Wielkiej Wojny na ten proces, o źródłach niechęci znacznej części społeczeństwa do służby wojskowej i o powojennym rozprzężeniu, efektem którego było pojawienie się na polskiej prowincji band dezerterów i uzbrojonych włóczęgów. Habilitant słusznie zauważa, iż to ostatnie zjawisko nie przybrało jednak nigdy takich rozmiarów jak działalność tzw. Zielonych Kadr na Bałkanach czy choćby na terenach sąsiedniej Słowacji. Autor relacjonuje następnie dyskusje toczone u progu niepodległości na temat zasad, na jakich miała oprzeć się organizacja wojska młodego państwa polskiego. Sporo miejsca poświęca wreszcie trudnemu procesowi scalania korpusu oficerskiego, wywodzącego się z różnych armii zaborczych i różnych tradycji. Pokazuje ostre nieraz konflikty, które rodziły się na tym tle, oraz generalne nieprzygotowanie kadry do odegrania roli inspirującej i wychowawczej, jaką zamierzano jej powierzyć. Warto przytoczyć w tym miejscu charakterystyczną ocenę jednego z organizatorów polskich sił zbrojnych. „Olbrzymia część polskich oficerów – wspominał gen. Eugeniusz de Henning-Michaelis – okazała się zupełnie nieprzygotowana do pracy moralno-etycznej nad duszą żołnierza, nie znała historii i geografii naszej, nie umiała nawet mówić po polsku”¹². Dr Kasprzycki tej akurat opinii nie przytacza, współbrzmi ona jednak z tonem jego rozważań. Autor słusznie wskazuje, że niesnaski w szeregach korpusu oficerskiego, jego słabe wyrobienie obywatelskie, w połączeniu z pozostawiającym sporo do życzenia ogólnym

⁷ A. Wojtaszak, *Generalicja Wojska Polskiego 1918-1926*, Warszawa 2012.

⁸ P. Wywiś, *Garnizon Wojska Polskiego w Krakowie w latach 1918-1939*, Kraków 2019.

⁹ E. Krawczyk, *Demobilizacja i pokojowa organizacja Wojska Polskiego w latach 1920-1921*, Warszawa 1971.

¹⁰ M.J. Szczepkowski, *Zaciąg ochotniczy i pobór do wojska na terenie Okręgu Generalnego Łódź w latach 1918-1921*, „Rocznik Łódzki” 1978, t. 23; idem, *Warszawski Okręg Generalny w latach 1918-1921*, „Rocznik Mazowiecki” 1984, t. 8.

¹¹ P. Madajczyk, *Kształtowanie się korpusu oficerskiego Wojska Polskiego w latach 1918-1921*, „Kwartalnik Historyczny” 1984, nr 3.

¹² Cyt. za ibidem, s. 494.

poziomem fachowym, a często i etycznym tej grupy, musiały się odbić negatywnie na etosie służby żołnierskiej.

Kluczową część monografii stanowi rozdział drugi, poświęcony różnym aspektom związanym z unikaniem służby wojskowej oraz z dezercjami. To pierwsze w polskiej literaturze tak obszerne i kompleksowe przedstawienie tych zjawisk. Bardzo wiele nowego wnosi już pierwszy podrozdział, w którym Autor omawia kwestię niestawiennictwa popisowych i oporu wobec poboru w 1919 r. Szerzej naświetla m.in. mało znane kwestie odmowy służby w armii ze względów religijnych oraz patologii towarzyszących funkcjonowaniu komisji poborowych. W kolejnych podrozdziałach Habilitant skupia się na zagadnieniu dezercji. Problem ten słusznie przedstawia w ujęciu chronologicznym, co pozwala uchwycić dynamikę zjawiska i różne motywy kierujące dezserterami na poszczególnych etapach wojny. Osobno wydziela Autor takie kwestie, jak wpływ propagandy komunistycznej na dezercje, stosunek Żydów do obowiązku wojskowego, dezercje oficerskie oraz powojenne losy dezserterów. Całość opracowana została z najwyższą starannością, w oparciu o bardzo skrupulatnie zebrany materiał źródłowy. Oczywiście, pojawiają się w rozdziale również pewne wątki dyskusyjne. Nie do końca rozumiem, dlaczego we fragmencie o agitacji komunistycznej w armii Autor zamieścił również rozważania na temat stanowiska PPS i ludowców wobec służby wojskowej. Raziło mnie też operowanie przez Habilitanta w odniesieniu do grup religijnych odmawiających stawienia się do poboru (mennonici, baptyści, adwentyści dnia siódmego) określenia „sekty”. Stosunkowo najwięcej zastrzeżeń mam do – skądinąd ciekawego – podrozdziału dotyczącego stosunku ludności żydowskiej do Wojska Polskiego. Autor słusznie zrywa z poprawnością polityczną, która sugerowałaby „obejście” tematu szczególnej niechęci tej grupy narodowościowej wobec służby w armii. Niechęć taka była faktem, którego nie sposób negować. Z drugiej strony jednak dr Kasprzycki zbyt łatwo chyba feruje wyroki w rodzaju: „Większość żołnierzy tej narodowości, którzy trafili do WP wbrew swojej woli, za wszelką cenę chciała uniknąć walki zbrojnej. Żołnierze żydowscy niechętnie brali udział w ogólnym przygotowaniu wojskowym, często celowo osiągalni mierne wyniki w strzelaniu i opornie przyswajali użycie bagnetu. [...] Trudno stwierdzić, w jakim stopniu był to zwyczajny brak umiejętności, w jakim zaś niezłe odgrywany spektakl, który miał żydowskich Szwejków odciągnąć od walki i przywrócić do cywila. Słaba wola walki i nieukrywana dezaprobatą dla WP, wsparte bolszewickimi sympatiami, sprawiały, że żydowscy żołnierze kierowani z oddziałów rezerwowych wprost na front stawali się niemal bezużyteczni”. Habilitant pozostaje chyba zbyt pod wrażeniem przywoływanych przez siebie w pracy publikacji prasowych i wojskowych raportów, odbijających w znacznym stopniu stereotypy myślowe i uprzedzenia ich autorów. O ile dr Kasprzycki zdaje sobie w pełni sprawę z tendencyjności ówczesnej publicystyki, o tyle stanowczo broni obiektywizmu dokumentów wychodzących spod pióra wojskowych – co nie do końca mnie przekonuje. Pewnym mankamentem, który uwidacznia się przy tej okazji, ale który zaobserwować możemy również w innych partiach pracy, jest sposób relacjonowania przez Habilitanta artykułów prasowych i dokumentów. Sprawia on, iż nie bardzo w poszczególnych wypadkach potrafimy rozróżnić, co jest streszczeniem danego źródła, a co własną opinią dr. Kasprzyckiego.

Bardzo obszerny, liczący 215 stron, rozdział drugi mógłby w zasadzie stanowić odrębną monografię. Habilitant zdradza we wstępie, że taki też był jego pierwotny zamysł. Dopiero w toku prowadzonych kwerend postanowił poszerzyć pracę o dodatkową część, poświęconą morale i szeroko rozumianej przestępczości w szeregach Wojska Polskiego. To dobrze i źle zarazem. Dobrze – bo Autor zdecydował się na szersze ujęcie, wzbogacające nasze spojrzenie na problemy formującej się armii II RP. Źle – ponieważ trudno nie odnieść wrażenia, że zabrakło mu trochę sił, by dodatkowe zagadnienia przeanalizować z równym zaangażowaniem i równie gruntownie co temat dezercji. W efekcie otrzymaliśmy bardzo ciekawy rozdział trzeci, będący jednak raczej zapowiedzią wątków, które warto by było rozwinąć w osobne monografie. Dotyczy to w szczególności takich tematów, jak przestępczość w armii, stosunek Wojska Polskiego do ludności żydowskiej (w tym problem prawdziwych i rzekomych pogromów), patologie codziennego życia żołnierskiego (alkoholizm i narkomania, kwestie seksualne, przemoc w szeregach). Sygnalizuję tę sprawę, dając wyraz poczuciu pewnego niedosytu, co nie zmienia faktu, że rozdział przeczytałem z dużym zainteresowaniem i mogę zań Autora jedynie skomplementować. Z uwagi na zagadnienia, którymi od dawna się zajmuję, szczególnie zaciekał mnie fragment dotyczący zachowania Wojska Polskiego na Ukrainie w trakcie kampanii kijowskiej. Autor zebrał na ten temat sporo cennego materiału. Ze swej strony mógłbym uzupełnić jego rozważania uwagą, że kwestią tą w najwyższym stopniu zainteresowany był sam Naczelnny Wódz. Wskazują na to jego listy do gen. Sosnkowskiego, w których m.in. pomstuje na grabieże, jakich dopuszczali się na terenach ukraińskich pułki poznańskie¹³. Bardzo ciekawe są też fragmenty dotyczące dwuznacznej roli żandarmerii wojskowej. Autor słusznie podkreśla, że była to służba powszechnie znienawidzona, tak przez ludność cywilną, jak i inne formacje wojskowe. Nadużywanie władzy przez żandarmerię często prowadziło do opłakanych z punktu widzenia interesów państwa rezultatów. Przejmujące tego świadectwo znaleźć możemy w jednym z dokumentów zamieszczonych w tomie *Sąsiedzi wobec wojny 1920 roku*, do którego, niestety, dr Kasprzycki nie dotarł¹⁴.

Monografię zamyka króciutki rozdział czwarty, zatytułowany *Przegrani zwycięscy* (sic! powinno być chyba *zwycięzcy*). To rodzaj epilogu, zawierającego uwagi o rozterkach i rozczarowaniu, które stały się udziałem weteranów wojny lat 1919-1920. Autor wykorzystuje w tym rozdziale ciekawy materiał wspomnieniowy i teksty prasowe, szkoda

¹³ List Józefa Piłsudskiego do gen. Kazimierza Sosnkowskiego z 6 maja 1920, [w:], *Listy Józefa Piłsudskiego*, opr. K. Świtalski, „Niepodległość” 1972, t. 7 (po wznowieniu), s. 114–115.

¹⁴ „[Ż]andarmeria we Włodawie – pisał Karol Wędziagolski w liście do Józefa Piłsudskiego z września 1920 r. – płodzi bolszewików sposobem w prawie przewidzianym. Włościanie, którzy się pospóźniali do wojska, chwytni są do włodawskiego aresztu, który pod względem lokalu nie byłby zdalny nawet na chlew dla świń, tak jest brudny, zimny i mokry. Trzymani są tam ze dwa tygodnie, przy okazji gnani na tyły pieszo po sto i więcej wiorst, miotani z miejsca na miejsca, aż siły ludzkie wytrzymać mogą. Taki „zbrodniarz”, mówi generał [Bulak-Bałachowicz], po załatwieniu się z nim w ten sposób, staje się bolszewikiem. Ja mogę tylko z całą pewnością powiedzieć, że jeśli nie staje się bolszewikiem, to znaczy, że jest beznadziejnym idiotą, pozbawionym normalnych odruchów życia”. *Sąsiedzi wobec wojny 1920 roku*, s. 129.

jednak, że nie znał bardzo dobrego opracowania Joanny Urbanek, podejmującego ten temat z nieco innej perspektywy¹⁵.

Zasygnalizowane wyżej niedostatki pracy i pewne kwestie dyskusyjne nie obniżają w moich oczach wartości monografii dr. Kasprzyckiego. Uważam, że dzięki jego szeroko zakrojonym poszukiwaniom źródłowym i wnikliwej analizie otrzymaliśmy dzieło pod wieloma względami pionierskie, znacznie rozszerzające naszą wiedzę o wydarzeniach wojny polsko-sowieckiej i początkach odrodzonego Wojska Polskiego. Monografia *Bez sławy i chwały* to w mojej ocenie znaczące osiągnięcie naukowe, wnoszące istotny wkład w rozwój badań nad dziejami II Rzeczypospolitej.

VI. Konkluzja

Mimo sformułowanych wyżej drobnych zastrzeżeń oceniam zarówno recenzowaną rozprawę, jak i całokształt dorobku naukowego, organizacyjnego i dydaktycznego Habilitanta wysoko. Nie mam wątpliwości, iż oceniany dorobek spełnia wymagania ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* i upoważnia do nadania dr. Remigiuszowi Kasprzyckiemu stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie historia.

¹⁵ J. Urbanek, *Kwestia pomocy dla polskich kombatanów Wielkiej Wojny w latach 1920-1926*, [w:] *Państwo i społeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej*, red. J. Żarnowski, seria *Metamorfozy społeczne*, t. 8, Warszawa 2014, s. 327-341. Wbrew tytułowi Autorka koncentruje się na losach kombatanów walk o niepodległość i granice w latach 1918-1921.